



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM URZĄ ŻAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERACJA I ROZKŁADY przyjmuje wszystkie katedry, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 23. — TELEFON Nr. 52.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów redakcyjnych z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rozkłady mała, redaguje nie wzniesła.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY: Rocznik rb. 5, półrocznik rb. 3, kwartalnik rb. 1 k. 10, miesięcznik kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domów. Z granicą, ze znakami pocztowymi, dopłata miesięcznik kop. 50. Zmienna adreśu kop. 25.

WYKONAWCZY: Za wiersz petytawy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadzwyczaj 2. 20, przed godziną 2. 40, w tekstach 3 kol. i niepełni po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po 200. 3 na wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej i 50 znak. Drobne. Za dołączenie prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 ogłoszeni.

Agenci: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarsa kop. 3.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący.

Kancelaria gimnazjum W. SZUDEJKO
ul. Szkolna Nr. 10.
Podaje do wiadomości do dnia 6 bm. przez zapisy kandydatów klas 6, 7 i 8.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁO
Częstochowa Nowy Rynek 3, 1.
ChOROBY: katar, włośń, płuciec, weneryczny, choroby skórne. Przyjmuje od 9—12 rano i po południu od 3—4 popołudniu. Stosuje wódrzyżki wanie SALWARSANU (HATA 006 1914 na syfilis).

Zginea książeczka wkładowa ka...
kowo - Oszczędnostkowej jar...
skiego.

Zginea paszport wydany przez gminę Pleskowie powiat Łęczyński gub. Kalisz na nazwisko Cecylii Mołoda.

Kupię w Częstochowie dom albo budowę w okolicy klasztoru w Gońcu F. N. 20. 208.

SPOSOBY WOJENNE.

Do najważniejszych warunków skutecznej wojny należy możliwie najszybsze komunikowanie poleceń i rozkazów, wydawanych przez naczelną komendę. Cały sztab adiutantów i konnych posłańców, który do niedawna jeszcze prawie wyłącznie służył do tego celu, obecnie zastąpiony został innymi środkami, jakie ma dzisiaj do rozporządzenia współczesna technika; wiele jednakże dzisiaj jeszcze używanych sposobów pochodzących z czasów przedhistorycznych i do dzisiaj używają ich ludy żyjące na lonie natury.

Ludzie dżioy w rozmaitych krajach posiadają arcyciekawy sposób porozumiewania się na odległość, zarówno w czasie pokoju, jak w wojnie aby zawiadomić sąsiadnie plemiona o napaędzie nieprzyjaciela, lub wezwać je na pomoc. Sposób porozumiewania się na odległość zapomocą sygnałów optycznych lub akustycznych znany jest wśród ludów w Afryce, Ameryce i Australji.

Z czasem nauczyli się Europejczycy tych sygnałów i zastosowali je do swej techniki wojennej. Gdy naderdzikie weszły w posiadanie luster, zaczęli używać ich jako reflektorów. Oprócz znaków optycznych używają ludy dżioy sygnałów akustycznych, donośnych i dających się słyszeć na wielką odległość, a przesyłanych przy pomocy rogów i trąb ze wsi do wsi. Trąby i dzisiaj odgrywają w czasie wojny bardzo wybitną rolę: ich mowa jest łatwo zrozumiała i posiada bardzo wiele słów, niestety jednak są one zrozumiałe tylko na

niewielką odległość, zwłaszcza w czasie zgrzmotu dżioł.

Ich miejsce zatem musiały zająć sygnały optyczne, najrozmaitszego rodzaju a nadające się zarówno w każdej porze. Do ich przesyłania służył heliograf, który nie jest niczem innym jak aważkiem lustrą ujętym w poręczny urządzenie. Za pomocą heliografu można przesyłać promień światła przebiegający do 200 km., o ile tylko jest dobra pogoda, a słońce świeci. System heliograficzny stał także w koloniach w Afryce i służył obok innych także do przesyłania wiadomości w wyjątkowo trudnych warunkach. Rozumie się, że heliografy słoneczne jest niały tylko dla wtaje.

W czasie wojny ma słońca, miejscowości zajmują rakiety sygnałowe znaki optyczne. Oszczędnostkowej jar, który służył do przesyłania wiadomości, widoczne są na niebie. Takimi sygnałami służył także i szpiegowie i wywiad. W czasie wojny udało się wlaśnie w tym celu użyć kilku rakiet, którymi za pomocą sygnałów światłowych uwiadomiali o nowych odkryciach.

Ważnym także w sposobie porozumiewania się jest system flagowy, między narodowy, a służący do porozumiewania się. Oprócz alfabetu międzynarodowego każde państwo posiada własny swój alfabet flagowy którego używa w czasie wojny.

Z HEINEGO.

Gdy się przebawia ludzki gad, Zohydzał życie, obolun kładł. Do każdej tyżki strawy, — Gdy jak mógł — trapił najsiarczysciej, Zwykłym — z miłości zbyt łuskawej — lub z wielkiej nienawiści...

Lecz ta, co bezlitosna ręką — Największą, mnie dręczyła męką, Ta, — której głosów — sroga siła — Po dziesięć dżioł w pierśi technie, Ta, nienawścią nie darzyła — I nigdy nie kochała mnie...

fel. gem.

Chwila obecna.

WYKONAWCZY
Najwyższe w Rosji.
Kopie, 2. Najwyższa „Kattowice” otrzymała wiadomość od urzędnika konsystantyno polbita, że w Rosji, a szczególnie w prowincjach niemieckich krajach, jak np. Charyngrossu i okolicach, w czasie wojny chłono zorgan... Wład... Wład... Według...

wiadomości agencji tureckiej mahometanie wezwaniu temu odmówili, chwytając nawet za broń!

Rosjanie w Galicji.

Katowice, 2. „Kattowitz Ztg” zamieszcza przedruk artykułu ze „Svenska Dagbladet”, omawiający o beczce poruszenia wojsk rosyjskich w Galicji, które rozpoczęły ruchy wsteczne, aby się nie znalazły otoczonymi przez silne armje austro-węgierskie i niemieckie, połączone na przestrzeni między Przemyślem a Krakowem.

Choroba kardynała Ferraty.

Rzym, 2. Według rzymskiego dziennika „Messagiero” zachorował na zapalenie ślepej kiszki, kardynał sekretarz stanu Ferrata. Stan chorego nie jest w zasadzie niebezpieczny, obawy może budzić jedynie ze względu na wiek podszycy.

8,000 żuawów.

Berlin, 2. Pisma południowe przedrukują rozmowę korespondenta „Dailly Chronicle” z ranionym podoficerem żuawów, który opowiada że 20 września poległa od strażaków w niemieckich karabinów maszynowych cała brygada żuawów, złożona z 8,000 ludzi. Prócz tego tysiąc ranych.

100,000.

Katowice, 2. „Kattowitz Ztg” powtarza że „Neue Zuericher Ztg.” ogłoszone pierwotnie przez jeden z dzienników angielskich sprawozdanie strat rosyjskich w Prusach Wschodnich i w Galicji. Według tego artykułu na polach Galicji Wschodniej padło do 100 tysięcy Rosjan.

Konfiskata.

Berlin, 2. Norweskij statek „Benestret”, według wiadomości, otrzymanych tu z Chrystjanji został na oceanie Atlantyckim przez francuski okręt wojenny skonfiskowany i przykolowany do Brestu.

Helgoland.

Kopenhaga, 2. Do stocholmskiego „Alfonbladeta” donoszą z Londynu, że brytańska admiralicia oświadcza, że żądanie opinii publicznej angielskiej zaatakowania Helgolandu jest niewykonalne. Zarzut bezczynności stawiany flocie, jest bezzasadny. Jednak dla zaspokojenia części pewnych zapatrywań narodu angielskiego, będą rozpoczęte pewne systematyczne i zasadnicze działania drobnych krazowników, torpedowców i łodzi podwodnych.

Afgańczycy przeciw Anglii.

Konstantynopol, 2. Biuro Telegraficzne Wolffa zawiadamia, że jeden z konstantynopolitańskich dzienników powtarza za urzędowym organem afgańskim „Aradjuhah-Barul Afghan”, że emir Afganistanu regu-

larnej armji 400-tu tysięcznej pod wodzą swego brata Nesr-Ulana—Khanapoleciał zająć miasto Peshawar, nazywane kluczem Indji Wschodnich. Inna armja afgańska, złożona z 300,000 żołnierza pod dowództwem następcy tronu postępuje ku granicy rosyjskiej.

Za 18 miesięcy.

Berlin, 2. Z Londynu dowiaduje się Biuro Telegraficzne Wolffa, że oficerowie angielscy nie wykazują dużego zaufania do organizowanej obecnie nowej armji angielskiej. Jest tak nie dlatego, żeby nie wierzyli w jej jakość, lecz że gotowa do boju może być nie prędzej, jak za 18 miesięcy czyli półtora roku.

Khedyw na Malcie

Frankfurt n. M., 2. „Frankfurter Zeitung” w dalszym ciągu donosi z Konstantynopola, że poseł angielski zażądał kategorycznie od Khedywa, aby opuścił Stambuł, proponując mu rezydencję w Neapolu, Palermo lub Florencji do wyboru, dokąd bezwarunkowo musiaby się Khedyw udać morzem. Khedyw sprzeciwił się stanowczo temu żądaniu rządu angielskiego, w odpowiedzi na co poseł opuścił salę audjencjonalną. Z otoczenia Khedywa donoszą, jakoby Anglicy mieli zamiar otoczyć na morzu Khedywa, jego żonę i kilku wybitnych książąt egipskich i księżniczek i osadzić ich wszystkich na Malcie.

Dziennikarze.

Wiedeń, 2. Pisma wiedeńskie dowiadują się z Konstantynopola, że wszyscy tamtejsi korespondenci pism rosyjskich otrzymali od rządu petersburskiego rozporządzenie opuszczenia granic Turcji. Polecenie to wydano celem uprzedzenia podobnego rozkazu, który zamierza pono wydać w najbliższej przyszłości Wielka Porta Ottomańska.

Ciemny Londyn.

Rzym, 2. „Corriere della Sera” donosi, że Londyn obecnie tonie w ciemnościach; olbrzymi zegar na o-pactwie Westminsterkiem jest nieoświetlony, jak również większość ulic i placów. jedynie z dachu Charingcrossu świecą reflektory, wrzóczone ku chmurom w obawie ukazania się tam Zeppelinów.

Dardanelle.

Katowice, 2. Biuro Telegraficzne Wolffa ogłasza wiadomość otrzymaną przez „Pester Lloyd” z Konstantynopola, że angielski poseł tamtejszy podniósł sprawę otwarcia Dardanelów. Również Rosja przyłączyła się do żądania posła angielskiego.

Pamiętajcie o głodnych!

